

Sygn. akt IX Ga 497/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński (spr.)

Sędziowie: SSO Liliana Stępkowska

SSO Małgorzata Skoczyńska

Protokolant: prot. Elżbieta Zentar

na rozprawie w dniu 11 marca 2016 roku w L. rozpoznał sprawę

z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 7 września 2015 roku,

sygn. akt V GC 391/15

oddala apelację.

SSO Liliana Stępkowska SSO Sławomir Boratyński SSO Małgorzata Skoczyńska

Sygn. akt IX Ga 497 / 15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Radomiu V Wydział Gospodarczy po rozpoznaniu w R. na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w (...) n/P. o zapłatę 12.926,89 złotych zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 382,45 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 246,78 zł. od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty (pkt I) , umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.064 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) .

Jako uzasadnienie wyroku wskazano ,że pozwie z dnia 23 grudnia 2014 roku (data prezentaty) powódka - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w (...) n/P. kwoty 12.926,89 złotych z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu/pozew k. 4-5/. W sprzeciwie od nakazu zapłaty uwzględniającego w całości żądanie pozwu, pozwany wnosil o oddalenie powództwa co do kwoty 3.485,15 złotych oraz rozłożenie pozostałej części kwoty na 9 rat oraz o nieobciążanie go kosztami procesu/nakaz k. 92, sprzeciw k. 102-103/. W kolejnym piśmie procesowym powód w związku z częściowym spełnieniem świadczenia przez pozwanego cofnął pozew, co do kwoty 12.680,11 złotych

wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. W pozostałym zakresie podtrzymał swoje żądanie co do zasądzenia kwoty 246,78 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz wniósł o zasądzenie kwoty 135,67 złotych tytułem odsetek od przeterminowanych świadczeń od kwoty, której dotyczy cofnięcie pozwu, oponował również wnioski powzanego o rozłożenie świadczenia na raty i nieobciążanie go kosztami procesu/pismo procesowe powoda k. 155-156/.

Sąd Rejonowy wskazał, że w pozwie strona powodowa wystąpiła z roszczeniem obejmującym kwotę 12.926,89 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W toku procesu strona pozwana uiściła część tej należności w wysokości 12.680,11 złotych. Wobec tego powód cofnął pozew, co do tej kwoty należności głównej złotych wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, co skutkowało umorzeniem postępowania w tym zakresie na podstawie art.355 § 1 k.p.c. w zw. z art.203 § 1 k.p.c. Żądanie pozwu co do pozostałej części należności głównej w wysokości 246,78 złotych według Sądu I instancji jako zasadne należało uwzględnić wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. 23 grudnia do dnia zapłaty do dnia zapłaty. Sąd I instancji wskazał, że bezsporny jest także fakt, że pozwany spełnił świadczenie pieniężne w kwocie 12.680,11 złotych z opóźnieniem. Powód żądał zaś odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, które w tej sytuacji wyniosły łącznie 135,67 złotych. Sąd ten uwzględnił również i w tym zakresie żądanie powoda. Orzekając w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł się na treści art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

Sąd I instancji wskazał wreszcie, że mając na uwadze fakt, iż zasądzoną pozwem kwota nie jest znaczna, wynosi bowiem 382,45 złotych nie było podstaw do uwzględnienia wniosku powoda w przedmiocie rozłożenia należności objętej pozwem na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Ponadto pozwany wniosek ten składał co do kwoty 9.441,74 złotych, która w czasie zgłoszenia tego wniosku nie była przez niego jeszcze spełniona.

Podniesiono, że zasadą jest, iż w wypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia. Od tej zasady zachodzi wyjątek w sytuacji, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego roszczenia powoda już po wniesieniu pozwu. W rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 kpc) pozwanego należy uznać wówczas za stronę przegrywającą sprawę. Wobec powyższego pozwany jako strona przegrywająca sprawę obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. W niniejszej sprawie koszty te obejmują opłatę od pozwu (647 zł.), wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, którego wysokość określa § 6 pkt 5 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (2.400 zł.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17 zł.). W ocenie Sądu Rejonowego, nie ma podstaw do odstąpienia na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążenia pozwanego kosztami procesu. Trudna sytuacja finansowa szpitala spowodowana złym funkcjonowaniem systemu finansowania służby zdrowia nie może stanowić podstawy do zwolnienia pozwanego z obowiązku zapłaty na rzecz wygrywającego kosztów procesu. W orzecznictwie podkreśla się, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona może ubiegać się o zwolnienie od kosztów sądowych, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Uwzględniając powyższe założenia na pozwanym spoczywał również obowiązek wykazania, że jeszcze przed wszczęciem procesu przedstawił realne propozycje spłaty wierzytelności, nie dając powodowi podstaw do kierowania sporu na drogę sądową. W ocenie Sądu, pozwany temu obowiązkowi nie sprostał.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zawarte w powyższym wyroku zostało zaskarżone przez pozwanego w części, tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w punktach II i III sentencji wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającą na tym, iż Sąd Rejonowy, pomimo braku skutecznego cofnięcia powództwa, umorzył postępowanie w zakresie ponad żadaną przez powoda kwotę 382,45 złotych i zasądził od pozwanego, który został uznany za przegrywającego, kwotę 3 064 złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w sytuacji gdy w dacie orzekania pozwany nie pozostawał dłużny co do kwoty 12 680,11 zł., powód nie cofnął powództwa w zakresie spełnionego na jego rzecz świadczenia, a co za tym idzie Sąd w dacie orzekania

winien uznać powoda za przegrywającego i obciążyć go kosztami przegranego procesu, a nadto powództwo w części żądania zapłaty ponad kwotę 382,45 zł winno być oddalone jako niezasadne.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w pozostałej części w punkcie II, a w punkcie III poprzez zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w (...) kwoty 2417 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Jako uzasadnienie apelacji wskazano, że pozwany, swoim pismem z dnia 03 września 2015 r., przedłożonym Sądowi w dniu 04 września 2015 r., skutecznie wykazał (co znalazło potwierdzenie w treści sentencji i uzasadnienia wyroku), iż spełnił świadczenie niemal w całości bowiem z żądanej w pozwie kwoty 12 926,89 złotych zapłacił kwotę 12 680,11 zł. Sąd, orzekając w dniu 07 września 2015 r., nie dysponował oświadczeniem powoda o skutecznym cofnięciu powództwa co do żądania zapłaty kwoty 12 680,11 zł. i zrzeczenia się roszczenia w tym zakresie, a co za tym idzie żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz wskazanych w pozwie kwot winno być oddalone jako niezasadne. Według strony pozwanej nie można bowiem uznać, by znajdująca się w aktach sprawy, niepotwierdzona za zgodność z oryginałem kopia pisma z dnia 04 września 2015 r. (karta 155), złożona w sekretariacie V Wydziału Sądu Rejonowego w Radomiu w dniu 07 września 2015 r., stanowiła dowód skutecznego złożenia przez powoda oświadczenia o cofnięciu powództwa i zrzeczeniu się roszczenia. Nadto, znajdującą się w aktach sprawy niepoświadczona za zgodność z oryginałem kopia pisma (karta nr 156) nie może stanowić dowodu nadania odpisu pisma z dnia 04 września 2015 r. do pełnomocnika strony pozwanej, do czego obliguje stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika zapis art. 132 § 1 kpc. Zatem według skarżącego pismo pełnomocnika powoda z dnia 04 września 2015 r. winno - na zasadzie przepisu art. 132 § 1 zd. 3 kpc - podlegać zwrotowi. Wskazano, że kserokopia - jako odwzorowanie oryginału - może być uznana za odpis, jednakże pod warunkiem, poświadczenia jej zgodności z oryginałem -stwierdził to Sąd Najwyższy. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lipca 2009 r. , II CSK 71/09, LEX Nr 584201. Sąd Najwyższy, warunkując moc dowodową kserokopii od uprzedniego poświadczenia zgodności kserokopii z oryginałem, przyczynia się do stworzenia linii orzeczniczej w tym zakresie. Analogiczne bowiem stanowisko Sąd Najwyższy zajął już m.in. w wyroku z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, LEX Nr 533122 oraz w postanowieniu z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97, LEX Nr 50764. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, LEX Nr 584200, Sąd Najwyższy podkreślił, że dokumentem w aspekcie przepisów k.p.c. o dowodach jest oryginał. Sąd Najwyższy również uznał, że kserokopią - jako odwzorowanie oryginału - może być uznana za odpis dokumentu. Z kolei odpis dokumentu jest dokumentem wskazującym na istnienie dokumentu oryginalnego. Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Warunkiem zatem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej i zaopatrzone podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem. W obydwu ww. wyrokach z 2009 r. Sąd Najwyższy odwołał się do kluczowej w tym temacie uchwały z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/97, LEX Nr 4066, w której Sąd Najwyższy orzekł, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Sąd Najwyższy wskazał wtedy, że kodeks postępowania cywilnego nie zna pojęcia kserokopii, natomiast jako pojęciem przeciwstawnym pojęciu oryginału posługuje się pojęciem odpisu. Skoro jednak tak odpis, jak kserokopia stanowią odwzorowanie oryginału tyle tylko, że pierwszy metodą tradycyjną, a druga metodą nowoczesną, to istnieje podstawa do objęcia pojęciem odpisu także kserokopii. Wobec tego także do kserokopii można odnieść pogląd, że dokumentem prywatnym jest także odpis dokumentu. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest zawarte w nim i podpisane oświadczenie (art. 245 kpc). Oznacza to, że dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Powyższe według apelującego wskazuje jednoznacznie, iż powód, będąc zobowiązanym zapisami art. 3 i 6 § 2 kpc i art. 6 kc nie cofnął skutecznie powództwa, a co za tym idzie na dzień wyrokowania jego żądanie zapłaty, z uwagi na spełnienie świadczenia przez pozwanego, było niezasadne i jako takie winno podlegać oddaleniu.

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Lublinie rozpoznając przedmiotową apelację ustalił i zważył co następuje :

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów zawartych we wniesionej apelacji na wstępie należy także podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego sąd drugiej instancji, jako sąd orzekający merytorycznie, powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne. Sąd ten może tym samym dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie dowodów przeprowadzonych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Musi jednak w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzania dodatkowych dowodów jest dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Niezbędne jest wykazanie w czym tkwi wadliwość stanowiska sądu pierwszoinstancyjnego, dlaczego określone dowody dostarczają odmiennych wniosków, które z dowodów nie zasługują na wiarę, co sprawia, że wyłania się inny obraz stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002r., I CKN 567/99, LEX nr 53925 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., II UKN 339/00, OSNP 2003/1/21). Sąd odwoławczy ma nadto nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających właśnie z przepisu art. 233 § 1 kpc niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy albo tak jak w niniejszym przypadku błąd w ustaleniach faktycznych, a zatem brak wszechstronnego i bezstronnego rozpoznania zebranego w sprawie materiału dowodowego i uchybienie zasadom swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do konkretnych zarzutów w powyższym zakresie kierowanych pod adresem zaskarżonego orzeczenia należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w powołanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w żadnym wypadku nie może oznaczać oceny dowolnej, naruszającej podstawowe zasady logiki i doświadczenia życiowego pomijającej dowody zgromadzone w danym postępowaniu, jednakże skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że określone fakty ustalone przez sąd nie wynikają z dowodów, na które sąd powołuje się bądź pozostają w sprzeczności z dowodami, które sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 kpc uznał za niewiarygodne, bądź że sąd oparł się na dowodach, które ocenił wadliwie za wiarygodne bądź przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., (...) 132/01, LEX nr 53144). Przyjmuje się zatem, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodowej grupuje się zatem następująco: 1/doświadczenie życiowe, 2/inne źródła wiedzy, 3/poprawność logiczna, 4/prawdopodobieństwo wersji. Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, (...) 1968, nr 1, s. 22). Ponadto zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie zgodnej z interesem skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 LEX nr 53136). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego,

nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykracza ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwała Sadu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Przedmiotowa apelacja tak wymaganych zarzutów w ocenie Sądu Okręgowego nie przedstawiła i wykazuje, że ocena materiału dowodowego w powyższym zakresie oraz oparte na niej wnioski Sądu I instancji były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji oraz po analizie akt niniejszego postępowania nie doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony tegoż Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w aktach .

Rację należy przyznać skarżącemu ,że pismo procesowe złożone w postaci kserokopii tego pisma nie mogło stanowić podstawy do podjęcie przez Sąd I instancji czynności procesowych . W aktach postępowania znajduje się jednakże na k. 161 i nast. oryginał pisma strony powodowej – jej pełnomocnika , do którego odwołuje się we wniesionej apelacji skarżący wraz z dowodem nadania odpisu tego pisma pełnomocnikowi strony przeciwnej . Sąd , w tym Sąd II instancji bierze natomiast pod uwagę stan sprawy w dacie orzekania stosownie do przepisu art. 391 § 1 kpc w zw. z art. 316 § 1 kpc . Stosownie bowiem do przepisu art. 316. § 1 kpc po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy . Oznacza to ,że w postępowaniu odwoławczym Sąd II instancji bierze również pod uwagę stan sprawy z chwili orzekania . O ile zatem w dacie wydania zaskarżonego wyroku przez Sąd Rejonowy w aktach brak było skutecznie złożonego przez stronę powodową pisma procesowego w przedmiocie cofnięcia pozwu , to w chwili obecnej – w chwili orzekania przez Sąd Odwoławczy powyższe pismo już znajduje się w aktach niniejszego postępowania. Pismo to zostało natomiast nadane przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji w placówce operatora wyznaczonego . Stosownie zaś do przepisu art. 165 § 2 kpc oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (...) jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu . Powyższe oznacza ,że cofnięcie częściowe pozwu nastąpiło skutecznie przed wydaniem przez Sąd I instancji zaskarżonego wyroku , a tym samym Sąd ten w tym zakresie zasadnie umorzył postępowanie .

Co się zaś tyczy kosztów procesu , Sąd I instancji prawidłowo ustalił ,że zapłata części należności przez stronę powodową , która skutkowałą i stanowiła podstawę do późniejszego częściowego cofnięcia pozwu przez stronę powodową miała miejsce już w toku postępowania , a zatem pozwanego nie można uznać za stronę wygrywającą przedmiotowe postępowanie . W tym zakresie objętym tak osnową wniesionej apelacji jak i jej uzasadnieniem w ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie Sądu I instancji jest logicznie poprawne . W konsekwencji Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela w pełni te ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz argumenty i dowody przedstawione na ich poparcie. Sąd Okręgowy podziela je, przyjmując za własne, co sprawia, iż nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 – OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143). W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji są zatem całkowicie bezpodstawne. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika , że zarzuty i uzasadnienie apelacji stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami i służy niewątpliwie wyłącznie narzuceniu własnego błędnego stanowiska co do wzajemnych relacji stron niniejszego postępowania oraz zmierza do uzyskania satysfakcjonującego stronę pozwaną rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie należało uznać ,że niezasadne są zarzuty apelacji w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego przywołanych w apelacji i jej uzasadnieniu przez skarżącego . W tej sytuacji Sąd Okręgowy mając na względzie ,że apelacja strony pozwanej była całkowicie niezasadna uznał , iż winna ona być w całości oddalona na podstawie przepisu art. 385 kpc .

Brak rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję uzasadniała treść art. 98 w zw. z art. 99 kpc i art. 108 kpc i art. 109 kpc . Pozwany przegrał bowiem postępowanie odwoławcze w całości a strona powodowa , która w postępowaniu odwoławczym była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w tym postępowaniu nie wносиła o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego i nie wykazała aby w tym postępowaniu poniosła takie koszty .